



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

MONOPOL

"Daj pohulać." - proszą uszy,
licząc, że ją prośba wzruszy -

"Daj pohulać ciutkę nam."

Ona na to: "Nie dam wam."

"Kilka kilo zgubić muszę.

Daj pohulać." - prosi brzuszek -

"Ociupinkę pozwól mi."

Ona na to: "Nie dam ci."

"Daj pohulać." - proszą ręce -

"Nie prosimy o nic więcej."

Ona rzekła tymi słowy:

"Nie ma nawet o tym mowy.

Wiecie przecież, me hultaje,
że wam hulać wciąż nie daję,

i to wcale nie jest ściema,

bo praw jazdy u was nie ma.

Hulać za to mogą nogi.

Zawsze, wszędzie i bez trwogi

mogą cieszyć się z hulania.

Dosyć zatem już gadania.

Ja nie zmięknię, o laboga !"

- rzekła ... twardo ... hulajnoga.